Nr 53. Dnia 9 Marca. Wtorek. Dnia 25 Lutego (9 Marca) 1875 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k, 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od **11tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Franciszki Rz. Cyrylla i Met.
Jutro: SS. 40 Męczenników.
Czwartek: SS. Eulogiusza i Konstantyna W.
Piątek: S. Grzegorza Papieża.

Wschód słońca o godzinie 6 m. 33.
Zachód „ „ 5 „ 50.

Długość dnia god. 11 minut 21.
Przybyło „ „ 3 „ 51.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaw.“. PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: ŚŚ. Krystyny i Modesty PP.
Niedziela: S. Matyldy Królowej.
Poniedziałek: SS. Longina M. i Leont.
Wtorek: ŚŚ. Cyrjaka Djaka i Tacjana.

— Wczorajsze Nabożeństwo passyjne, sprowadziło tłumy pobożnych do kościoła Śgo Ducha, wprost ulicy Mostowej, gdzie słowo Boże głosił do licznie, bo aż do natłoku zgromadzonego ludu, JX. Śmiechowicz.

— Dziś takież Nabożeństwo w kościele Śgo Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej.

— Jutro Nabożeństwo passyjne odprawiać się będzie w kościele Śgo Józefa, Oblubieńca N, Marji P., na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, gdzie słowo Boże głosić będzie JX. Kanonik Bogdan.

— Rada Państwa w Departamencie Spraw Cywilnylnych i Duchownych, roztrząsnąwszy decyzję Senatu Rządzącego Departamentu Heroldji o godności hrabiowskiej rodu Miączyńskich, zważyła: 1° że przodek tego rodu Atanazy Miączyński wyniesiony był przez Cesarza Rzymskiego Leopolda I, w 1683 roku, na godność hrabiowską; 2° że pochodzenie od niego obecnych interesantów poświadcza się przez złożone przez nich dokumenta; 3° że interesanci zostali zapisani przez Heroldję Królestwa Polskiego do ksiąg szlachty Królestwa. W skutku tego Senat Rządzący, stosując się do ustawy z 1840 roku o godnościach honorowych w Królestwie Poskiem, art. 16, 17 i 25, Najwyżej zatwierdzonej, 30 czerwca 1874 roku, uchwały Rady Państwa punktu 1 i aneksu do art. 56 (uw.) t. IX Zb. Pr. 1857 r. punktu 4, uchwaliła: szlachcicom Mieczysławowi i Witoldowi-Michałowi (dwóch imion) Miączyńskim, z prawem ich potomstwem, zgodnie z wnioskiem Senatu Rządzącego, dozwolić używać w Rosji tytułu hrabiowskiego i herb ich rodu wnieść do herbarza z wzmianką, że należy do nich hrabiowski tytuł Cesarstwa Rzymskiego.

Na oryginale, 14 stycznia 1875 roku, Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano: „*Ma być podług tego.*“ (D. W.)

—Z— Stanisław Rewera Potocki, wojewoda krakowski i wielki hetman koronny, to jedna z wybitniejszych postaci u nas z XVII wieku.

Jak Bayard rycerz bez skazy, Potocki walczył w 46 bitwach. Magnat pierwszej siły, pan na dziesięciu starostwach, żył skromnie jak zakonnik, dbając o dobro poddanych, dzielny na wojnie a roztropny w radzie.

Z przysłowia w mowie zwykle używanego „revera“, (doprawdy, prawdziwie,) Rewerą go nazwano.

O tym hetmanie Niesiecki przytacza podanie, że gdy jechał na sejm do Lwowa, kmieć wyoraną w ziemi żelazną buławę mu złożył w ofierze, co miało być przepowiednią przyszłej hetmańskiej godności.

Z tego to podania stworzył Kossak akwarellę, znajdującą się obecnie na naszej wystawie, a wysoko cenioną nie tylko przez naszych lubowników sztuki, lecz przez najpoważniejszych krytyków niemieckich.

Dzieło to rzeczywiście znakomite nie tylko pod względem niezmiernych zalet artystycznego pomysłu i wykonania, do czego Kossak oddawna nas przyzwyczaił, ale i jako etnograficzne studjum danej epoki.

W akwarelli Kossaka znajdujemy wszystkie typy współczesne oprócz mieszczan, ta wszystko odtworzone z prawdą i znajomością rzeczy, godną najznakomitszego archeologa. To nie Rewera Potocki, to cały wiek XVII przemawia do nas z tego obrazu.

W kolebce ciągnionej przez sześć białych centkowatych niby tygrysy rumaków, siedzi poważny senator w kontuszu karmazynowym, przy pobożnie modlącym się za sprawdzenie się wypadkowego proroctwa zakonniku. Dwóch chłopków przy drzwiach kolebki, podają wojewodzie wyoraną przed chwilą buławę.

W około pułkownicy i towarzysze, starsi pułków pancernego i hussarskiego z radością spoglądają na szczęśliwy omen, w dali ciągnie cały poczt wojenny: kuchnia, czeladź i ciury obozowe.

Hajduki i forysie wspaniale postrojeni w barwy Pilawy, dopełniają szczęśliwie charakteru kompozycji, w której jakby dla kontrastu i urozmaicenia dodał artysta na szarym wzgórzu pług, godło rolnictwa przez parę wołów ciągniony.

Na trzech łokciach szerokości (jeden wysokości) umiał Kossak pomieścić kilkadziesiąt postaci, nie zacieśniając perspektywy, przeciwnie dając powietrze szerokie, przy ogromnem życiu jakie z obrazu tryska.

A jakaż tam umiejętność w wystawieniu na pierwszy plan, głównej grupy przy równie umiejętnem i skończonem traktowaniu podrzędnych! Jaka charakterystyka postaci i wrażenia jakie na nie wywołuje to dziwne wydarzenie. A samże pejzaż i widok na miasto, z daleka, z jaką prawdą i znajomością perspektywy oddany!

O koniach niema co i mówić, wszak to specjalność kossaka, ale co nas przedewszystkiem w tej akwarelli zachwyca, to twarze wspaniałe szlachetną dumą, męzką urodą lub rycerską dzielnością tak wybitny w swym wyrazie ówczesny charakter narodu noszące.

Nie potrzebujemy dodawać, że rysunek jest mistrzowski, a koncentracja farb wodnych do możliwej w tej akwarelli posunięta doskonałości.

Wszakże ci z czytelników naszych, którzy jeszcze nie widzieli tego znamienitego dzieła, pospieszą podziwiać je na wystawie, póki jakiś bogacz lubownik sztuki — nie pochwyci go na ozdobę swego muzeum, dla ogółu niedostępnego.

Wiadomości miejscowe.

= Koncert na dochód ubogich wspieranych przez Towarzystwo Pań Miłosierdzia Ś-go Wincentego a Paulo odbędzie się we wtorek dnia 16 b. m. w Sali Resursy Obywatelskiej o godzinie 8 wieczorem. Współudział przyjmą panie Uszyńska, Modrzejewska i Halina Troschel, tudzież panowie: Zarzycki, Chodźko i Mitkiewicz. Biletów w cenie rsr. 3, rsr. 1 kop. 50 i kop. 75 nabyć można w księgarniach Gebethnera i Wolffa i Senewalda.

Towarzystwo wyż wspomnione rzeczywiście zasługuje na poparcie jak to ze sprawozdania jego w tych dniach ogłoszonego przekonać się można. Rozdawało ono ubogim chleb, leguminę i sól, rozdzielało zupę najbiedniejszym mieszkańcom, okryło kilkaset osób i udzieliło pomocy lekarskiej w 319 wypadkach. Za jego też staraniem znalazło umieszczenie 45 osób w zakładach dobroczynnych i terminach rzemieślniczych. Rodzin wspieranych w ciągu roku było 391 miesięcznie.

Obecnie odwołuje się towarzystwo do publiczności warszawskiej i wzywa ją do rozebrania biletów na koncert, z którego zysk stanowi jeden z głównych źródeł jego dochodu.

= W dniu 14 b. m. t. j. w niedzielę, o godz: 4tej po południu, w sali Magistratu, Członek Towarzystwa Opieki nad zwierzętami, magister weterynarji, pan Jakób Lewandowski, będzie miał odczyt na cel dobroczynny: „O skutkach z dręczenia zwierząt“.= Biletów na ten odczyt, od dnia dzisiejszego dostać można w Zarządzie powyższego Towarzystwa w gmachu biura JW. Komendanta od godziny 10tej z rana do 2giej po południu i w cukierni p. H. Kocha; zaś w dzień odczytu, przy wejściu do sali. Cena wejścia do sali kop: 20, na galerję kop: 10.— Odczyt będzie miał charakter głosu do ogółu.

= Dziś o godzinie 8mej wieczorem, w sali Resursy Obywatelskiej, przypada koncert pana Władysława Górskiego.

= Na ostatniem losowaniu Listów Likwidacyjnych w Banku, Polskim których Tabellę dla prenumeratorów dołączymy — wylosowano sztuk 165 po rs. 1,000 na kwotę 165,000 rsr. sztuk 228 po rsr. 500 na rsr. 114,000, sztuk 383, po rsr. 250, na summę rsr. 95,750 i wreszcie sztuk 1,096 po rsr. 100, na rsr. 109,600 w ogóle na summę rsr. 484,350.

= Na drugi sezon teatru amatorskiego w Towarzystwie Dobroczynności wybrano „Tajemnicę“ fraszkę Stanisława Dobrzańskiego, komedję z niemieckiego przetłómaczoną p. t. „365 obiadów“ i krotochwilę ze śpiewkami „Spotkanie.“

= Nakładem pana Juljana Müllera wyjdzie w tych dniach na widok publiczny kilka popularniejszych śpiewów z „Córki pani Angot“ a mianowicie „legenda o mamie Angot,“ Romans Pomponeta i Kuplety „Kłótnia.“

=W Królestwie Pelskiem wyprodukowano w roku zeszłym spiżu 1,373,695 pudów, żelaza 809,998 pudów i cynku 121,290 pudów.

= Do naszego miasta przybyło w tych dniach kilku reprezentantów firm angielskich, celem nabywania

WALKA O ŻYCIE.

Humoreska amerykańska
TOMASZA BALLEY ALDRICH'A.

(Dokończenie.—Patrz Nr 51).

Lecz komu przyjdzie na myśl szukać żyjącego człowieka w grobie, na cmentarzu monmartskim?

Prezydent policji poruszy najdzielniejszych swoich agentów, aby śledzili za zniknionym, kieszenie ich powypełnia najdokładniejszym jego rysopisem, bossakami rewidowiać będą zapewne dno Sekwanny, i wystawione w *Morgne* trupy, ulegną jak najściślejszej rewizji... A on tym czasem siedzi żywcem zamknięty w familijnym grobie Dorinów!

Lecz przecie po raz ostatni tutaj go właśnie widziano... trudno przypuszczać, ażeby który ze sprytnych i doświadczonych policjantów, nie rozpoczął swoich czynności od postawienia najprzód tej kwestji. Może też karawaniarze przypomną sobie zostawioną na grobie świecę i wrócą się po nią?—lub w końcu sam pan Dorine, pomyśli o zmianie kwiatów i przyśle kogo aby sprzątnął dawniejsze, taką aromatyczną wonią napełniające całą grobową przestrzeń? Tak, mogą się zdarzyć rozmaite inne przyjazne w tym względzie okoliczności które... lecz mogą się także i niezdarzyć...

A jak długo będzie on w stanie życie swoje utrzymać?

Wydobywszy z kieszeni nożyk, przeciął Wentworth do połowy wypaloną świecę na cztery równe części. Dzisiejszego wieczoru, mówił do siebie, zjem pierwszy kawałek, jutro rano drugi, wieczorem trzeci, następnego dnia czwarty, a potem... potem, obaczemy co dalej będzie.

Oprócz jednej filiżanki kawy, której przecie śniadaniem nazwać niemożna, niemiał on od samego rana nic w ustach; wprawdzie nie był wcale głodnym. Teraz atoli poczuł w sobie głód okropny. Lecz postanowił jak tylko można najdłużej wstrzymać się z jedzeniem.

O ile mógł zmiarkować przebieg czasu musiało już być dobrze po północy, gdy zdecydował się spożyć pierwszę porcję owego szczególnego w swoim rodzaju prowiantu. Kawałek białego, miękkiego wosku, był bez żadnego smaku, lecz odpowiadał swojemu przeznaczeniu.

Zaspokoiwszy w ten sposób apetyt, Wenworth poczuł inną niedogodność w położeniu swojem. Wilgoć pochodząca ze ścian, tudzież wiatr przeciskający się przez niewidzialny otwór wentylatora, przejmowały go do kości; nie było na to innego środka, jak utrzymanie nieustannego w grobie ruchu. W końcu atoli począł go sen morzyć; całe swoje fizycznesiły natężał, aby niezasnąć. Rozumiał to dobrze, iż w podobnych okolicznościach, sen to śmierć, a postanowił do końca bronić życia swego.

Najdziwaczniejsze widziadła poczęły szybko przesuwać mu się po głowie, podczas tej nieustannej po kamiennej posadzce więzienia i około sarkofagów pielgrzymki. Głosy które dawno już przebrzmiały, odzywały się do niego słowy również dawno zapomnianemi. Oblicza znajome mu w czasach dzieciństwa, przedstawiały się pomimo głębokiej ciemności żywo i wydatnie jego podnieconej wyobraźni. Całe nawet własne życie, z owemi chwilami szczęścia, smutku, słodyczy i bolesnych zawodów, niby olbrzymia panorama, przesuwała się przed oczami duszy jego.

Chęć do snu zniknęła wprawdzie, lecz głód począł na nowo mu dokuczać. Już musi być ranek, pomyślał sobie. Zapewne promienie słońca oświetlają wesoło w tej chwili dachy i wieży miasta, a może przeciwnie ulewny deszcz zalewa Paryż i wzgórze grobu mojego. Paryż!.. przedstawia mi się jak senne marzenie. Czy będę jeszcze kiedy przechadzać się po jego przepyszych bulwarach? Czy rozkosze, boleści i inne szlachetniejsze ludzkie uczucia napełnią jeszcze kiedykolwiek biedne serce moje? Filip zauważał teraz, iż ciemność, głęboka cisza i chłód, poczęły w sposób reakcyjny działać na rozgorączkowaną jego wyobraźnię. Popadł on w pewien rodzaj letargu i przysiadł na schodkach nie myśląc już o niczem więcej... Wyciągnawszy rękę, natrafił na jeden z kawałków świecy i zjadł.

To go znowu przywróciło do życia.

Szczególna rzecz—pomyślał sobie,—nie czuję żadnego pragnienia! Może ta wilgoć ze ścian, którą nieustannie oddycham, zastępuje mi wodę... Od dwóch dni, ani jedna kropla przez usta moje nie przeszła, a jednak nie czuję picia potrzeby. Senność, chwała Bogu opuściła mię, powieki lubo ciężkie, nie zamykają się... widać że bojaźń zaśnięcia, działa na mnie jak anodyna.

utejszych akcyj kolejowych i przemysłowych, oraz górniczych.

= W końcu upłynionego karnawału w jednym z parafialnych nie zbyt od nas odległym kościołku, obrzęd ślubny, jak nam donoszą, zakończyła dosyć zabawna scena, która jednak w kościele nigdy miejsca mieć nie powinna.

Gdy usłyszano pierwszy akord organów i oczy wszystkich zwróciły się ku górze, zkąd miały spłynąć tony chóru amatorskiego, ku czemu dał znak dyrygujący i domorośli śpiewacy otworzyli już usta, aby całą piersią zaintonować *Veni Creator*, nagle pan organista... kichnął, a przychylna akustyka rozniosła echo w najodleglejsze kąty. W ślad za pierwszem usłyszano drugie kichnięcie, trzecie, czwarte i dziesiąte... coraz silniejsze... Homeryczny śmiech opanował pewną część zebranych—inni gorszyć się poczęli tym śmiechem tak niewłaściwym.

Gdy jednak kichanie nieustawało, organista zbiegł z chóru, śpiewacy poszli za jego przykładem, poczem państwo młodzi z całym orszakiem opuścili kościół.

Wkrótce wyświecono źródło tej weselnej niespodzianki. Oto pewien jegomość mający oddawna urazę do pana młodego, przyjechawszy z dalekiej nawet okolicy dostał się ukradkiem na chór, i w chwili gdy organista zabierał się do swej funkcji, wyciągnął dłoń ku niemu z otwartą tabakierką, z której p. organista uraczyć się nieomieszkał... Aliści... tabaka zaprawioną była *ciemiężycą* i ztąd cała scena. Promotor jej, człowiek widocznie lekkomyślny, umknął.

= Dziś o godzinie 7-ej rano byliśmy świadkami na ulicy Podwal skutków slizgawicy, która powstała nagle skutkiem obecnej odwilży. Jakiś młody człowiek idąc szybko poślizgnąwszy się padł na chodnik a trąciwszy idącego przed sobą spowodował i jego upadek. Nadchodzący z pośpiechem z tyłu chciał zręcznie poległych ominąć, — lecz noga usuwa mu się na lodzie i kładzie się obok już leżących.

Tuż zjawia się pomoc przechodzących — upadli powstają bez szwanku — a że scena dosyć zabawna, i bez szkody się odbyła więc śmiech powstał ogólny.

= Praca małoletnich niejednokrotnie była przedmiotem rozpraw uczonych prawników i socyologów, kwestją sporną w izbach, punktem najwyższej uwagi prawodawców.

Badania nad nią wydały już rezultaty praktyczne. Zasady, wpajane przez religię, humanizm i moralność, ujęto w formę prawa. Zabroniono przeciążać małoletnich pracą i używać ich do ciężkich zajęć, pytamy kto te zdrowe zasady w lud wpoić potrafi.

Onegdaj oto widzieliśmy na jednej z ulic stróża, zajętego wyrąbywaniem lodu, który do pomocy wezwał swego syna, wyglądającego na lat 6 lub 7. Pomoc ta polegała na ładowaniu łopatą żelazną kup śniegu i olbrzymich kawałów lodu w taczki i na rąbaniu pokładów lodowych na ulicy.

Na twarzy malca znać było nadmierne wysilenie, twarz ojca pałała radością z powodu znalezienia tak łatwej a taniej pomocy.

Widocznie na takie przestępstwa nauka z ambony wygłoszona nie jest jeszcze wystarczającą...

= W dniu wczorajszym około godziny $10\frac{1}{2}$ jechał ulicą Marszałkowską omnibus hotelowy, od stacji kolei wiedeńskiej. Świadczyły o tem bowiem pakunki na wierzchu omnibusu leżące; jegomość w podróżnem ubraniu z sac-voyage'm na ramieniu i młoda dama z koszyczkiem w ręku.

Dwie te osoby musiały być albo zbyt ciężkie, albo też ciężkie miały przy sobie pakunki, bo w skutek tego, czy też w skutek innych nieznanych nam przyczyn, na środku ulicy omnibus przechylił się na stronę prawą, pociągnął za sobą konia, a po chwili z szybkim pędem część złamanego koła potoczyła się do rynsztoka....

Scena iście tragi-komiczna. Turysta z torbą podróżną wyskakuje z omnibusu, zapominając o towarzyszce z koszykiem, konduktor bieży na pomoc stangretowi, koszyczek wypada przez okno, a turystka..... najspokojniej woła dorożkę i energicznemi słowy dziękując konduktorowi za przyjemność, wieźć się każe do innego hotelu...

Tłum gawiedzi podziwia przytomność umysłu pasażerki, lituje się nad złamanem kołem, a śmielsze jednostki radzą pasażerowi, aby poszedł za przykładem swej towarzyszki.

= M. Wilczyńskiego 15 letniego syna włościanina, wieczorem z dnia 27 sierpnia (10 września r. z. wracającego parokonną furmanką z miasta Końska do domu, do wsi Gruszek gminy Grodzisko, przy bocznej drodze w krzakach, pod wsią Sielpią przez uduszenie sznurkiem prawdopodobnie biczem, życia pozbawiono i furmankę zabrano. — Furmanka ta składała się z wozu włościańskiego z półkoszkami wartości rsr. 14 i paru gniadych wałachów z gwiazdkami na czołach wartości rsr. 50, z których jeden miał przy pęcinach poślednie nogi białe. Celem więc wykrycia sprawców tego rozboju, Sąd Policji Poprawczej w Radomiu ma honor wezwać wszelkie Władze, oraz osoby prywatne, aby jeżeli komu takie konie, oraz wóz u kogo, zwłaszcza też u ludzi podejrzanych, widzieć się dały, jak najśpieszniej o tem zawiadomić raczyli. Sędzia Prezydujący *Kostercki*.

= Donoszą nam, że d. 4 b. m. pozyskał na wydziale filozoficznym w Lipsku p. Zygmunt Rościszewski, Warszawianin, obecnie profesor w Żabikowie, stopień doktora napisawszy rozprawę pod tytułem: „Przyczynek do dwuszczękowości.”

= „Kassa pożyczkowa Przemysłowców Warszawskich, zawiadamia, że w d. 2 (14) b. m., to jest w niedzielę, w sali Resursy Obywatelskiej, o godzinie 11 z rana, odbędzie się Ogólne Zgromadzenie Uczestników Kassy, celem dopełnienia wyboru 10ciu Reprezentantów, w miejsce ubyłych podług losowania.— Za bilet wejścia do sali, posłuży książka rachunkowa, wydana z Kassy Pożyczkowej“.

= W czwartek „Intryga i Miłość“, znakomita tragedja Szyllera, na benefis pani Modrzejewskiej.

= Wczoraj znajdowało się na widowiskach osób: w Teatrze Wielkim 880, w Teatrze Rozmaitości 566, w Towarzystwie Dobroczynności 304, w Tiwoli 170, w Muzeum 98. Przyjechało 472. Wyjechało 561.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od J. B. rs. 3 dla flisa Śmiecha znajdującego się w szpitalu Ś go Ducha, od F. S. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej, od F. B. stosownie do polecenia ojca rs. 2 na instytut moralnie zaniedbanych dzieci.

— Portmonetkę z kwitem znalezioną przed paroma miesiącami za udowodnieniem odebrać można w Redakcji.

— Kołnierz futrzanny, dwie chustki do nosa, dwie woalki, dwie rękawiczki, rękawek, dwie broszki i szkiełko zgubione podczas „Bazaru“ nie znalazły do tej pory właścicieli. Przedmioty wzmiankowane przez krótki czas za udowodnieniem odebrać można w kancelarji War. Tow. Dobr.

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Pubilcznej.*— Z powodu zbliżającej się pory na urządzenie kwesty Wielko-Tygodniowej w Świątyniach Pańskich, jak również widowiskach w Teatrze Wielkim, na rzecz miejscowych zakładów dobroczynnych, Rada Miejska, uwzględniając materjalne położenie niektórych tutejszych Instytucyj, przynoszących w zakresie swej działalności dotykalną pomoc biednym mieszkańcom m. Warszawy, na posiedzeniu w dniu 17 lutego (1 marca) r. b. odbytem, postanowiła:

1) Dochód jaki zostanie osiągniętym z wyżej wymienionych źródeł, rozdzielić między zakłady dobroczynne, najwięcej potrzebujące zasiłków, dla zadosyć uczynienia swoim zadaniom.
2) Do takich zakładów zaliczyć: Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności; Szpital dla dzieci przy ulicy Solnej, Zgromadzenie Dam Miłosierdzia Śgo Wincentego à Paulo przy kościele Śgo Krzyża, Zakład Przytulisko dla biednych kobiet i Instytut Śgo Kazimierza dla sierot płci żeńskiej, i
3) Dla urządzenia kwesty Wielko-Tygodniowej, jak również i Spektaklu w Teatrze Wielkim, ustanowić pod Prezydencją Członka Rady Miejskiej Szambelana Stanisława Hrabiego Ostrowskiego osobny Komitet, do składu którego zaprosić delegatów od wyżej wymienionych Instytucyj.

Podając o takowem postanowieniu do wiadomości publicznej, Rada Miejska ma to przekonanie, że tylekrotnie doznana dobroczynność tutejszych mieszkańców, i tym razem chętnie wesprze ofiarami rzeczone zakłady dobroczynne.

= *Zarząd Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych*, podaje do wiadomości, iż po uzyskaniu zezwolenia właściwych Władz Rządowych, następujące osoby, prócz poprzednio już ogłoszonych, otrzymały upaważnienie do zbierania funduszów na rzecz Towarzystwa, w charakterze jego członków Korrespondentów;— *w M. Warszawie*, p. Rożycki Julјan, właściciel apteki na Pradze;— *w Gubernji Warszawskiej*, p. Myszczyński Józ: (w Woli Szydłowieckiej przez Łowicz), na Powiat Łowicki;—*w Gubernji Piotrkowskiej*, p. Rondthaler Klemens, Pastor w m. Łodzi, na Powiat Łódzki;— pan Ciechanowski Stanisław (w Groezcu przez Dąbrowę) na Powiat Bendziński;— *w Gubernji Radomskiej*, p. Olszowski Juljusz (we wsi Kopiec przez Iłżę), na Powiat Iłżecki;— *w Gubernji Płockiej*, p; Górski Józef (w Chrostkowie przez Lipno), na Powiat Rypiński;— p. Berg Rudolf (w Chamsku przez Bieżuń), na Powiat Sierpecki;—*w Gubernji Kieleckiej*, p. Jabłoński Adam (w Pradle), na Powiat Olkuski;— *w Gubernji Kaliskiej*, p. Pstrokoński Ignacy (w Ustkowie przez Wartę), na Powiat Turekski;— *w Gubernji Suwalskiej*, p. Kamiński Franciszek (w Zyplach przez Szaki), na Powłat Władysławowski. — Przewodniczący w Zarządzie, A. *Białecki.*— Sekresarz, W. *Pawłowicz.*

Minuty wydawały się długiemi jak godziny. I znów począł przechadzać się po grobie tak prędko, o ile na to przestrzeń jego dozwalała. W końcu oparłszy się plecami o drzwi, zasiadł na schodach. Kilkakrotnie przechodziła mu myśl, położenia się na sarkofagu w którym Julja spoczywała, walka bowiem o życie nużyła go i rad był jej już zaprzestać.

Z czterech kawałków świecy, pozostał mu już tylko jeden; przedostatni spożył nietyle z głodu, jak raczej w przewidywaniu takowego. A spożywał wosk ów jak nieprzyjemne lekarstwo, od którego jednakże utrzymanie życia zależało. Czas szybko upływał, wkrótce i ten nędzny środek pożywienia musiał się wyczerpać... Chwile takową Filip o ile możności pragnął przeciągnąć... więc postanowił tym razem zachować post dłuższy. Ten półcalowy kawałek świecy jaki teraz trzymał w ręku, był dla niego czemś świętem, bo miał mu służyć za ostatni środek ratowania życia.

Nareszcie z rozpaczą w sercu, jakiej przed tem nigdy jeszcze nie doświadczał, poniósł go do ust, knot zaś mimowolnie przez grób przerzucił... Nagle, ciężkie drzwi dębowe rozwarły się i zdumionym oczom Filipa, ukazała się postać pana Dorine, ostro odbijająca się na lazurowem tle nieba.

Kiedy ten ostatni wyprowadził na pół prawie oślepionego więźnia na światło dzienne, postrzegł, iż włosy na głowie Filipa przed tem kruczej czarności, teraz miejscami posiwiały zupełnie; oczy jego także przybrały jakiś wyraz matowy, ciemność bowiem cały ich blask pochłonęła...

— A jak długi czas istotnie zamkniętym on był w grobie? zapytałem pana H., gdy skończył opowiadać.

— Godzinę i dwadzieścia minut, odpowiedział uśmiechając się.

* * *

Historja ta, niby widmo jakie, stanęła żywo przed oczami duszy mojej.

Oto człowiek który przeszedł przez ciężką a osobliwą próbę życia,—oto człowiek którego cierpienia nie mogą być z żadnemi innemi porównane! Ośmdziesiąt minut, wydały mu się tak długiemi jak dwa dni.

Gdyby on był rzeczywiście przez dwa dni w grobie zamknięty, to w moich oczach, cała chwilowa tragiczność sytuacji, straciłaby wartość swoją.

Więc rzecz bardzo prosta, iż dla pana Wentwortha, którego co dzień prawie zamyślonego i jakby roztargnionego spotykałem, wzrosło we mnie głębokie współczucie; samotność w jakiej żył prawdopodobnie musiała być straszną.

Dziwiło mię teraz, iż z jego bladego i melancholicznego oblicza, sam pierwej nie odgadłem owej smutnej i wzruszającej historji, opowiedzianej mi dopiero przez pana H.

Postanowiłem tedy bądź co bądź, zaczepić Wentwortha, tylko nie byłem jeszcze zdecydowanym w jaki to mianowicie sposób miało nastąpić.

Jednego poranku, stanęliśmy oko w oko na dwóch krzyżujących się drogach. On zatrzymał się [illegible] nym rodzajem grzeczności aby mię przepuścić.

— Panie Wentworth, rzekłem, ja...

On przerwał mi.

— Nazywam się Jones, mój panie.

— Jo... Jo... Jones! wyjąkałem.

— Nie Józef, lecz Fryderyk Jones, odpowiedział ze szczególną zimną krwią.

Jakieś podejrzenie względem przyjaciela mojego pana H., zaświeciło mi w głowie. Co sobie może pomyśleć pan Fryderyk Jones, że ni ztąd ni z owąd, zaczepia go ktoś na spacerze nazywając Wentworthem, a nieusprawiedliwiwszy się z tego, znika w tłumie ludu.

Otóż rzecz tak się ma: pan H. chorując na literaturę i nosząc się oddawna z myślą napisania wielkiego amerykańskiego romansu, który jeszcze dotąd nie istnieje, ułożył sobie jeden rozdział i chciał na mnie siłę i działalność jego wypróbować.

Bohater mój, jak się później dowiedziałem, był sobie bardzo zwyczajnym młodym człowiekiem. Kiedy pomyślę z jaką łatwowiernością romansowa wyobraźnia moja dała się w pole wyprowadzić, to nie mogę się powstrzymać od śmiechu, chociaż z drugiej znowu strony, przykro mi, iż to ja właśnie musiałem paść ofiarą chytrego literackiego podstępu pana H.

W każdym razie, opowiadanie powyższe, może być uważane za pewien rodzaj satyry, na ogólną tendencję naszych romansopisarzy. *M. K.*

† W dniu 10 b. m. i r. o godzinie 10-ej z rana odłzie się Msza żałobna za duszę ś. p. Hr. Władys-/a **Małachowskiego**, w Warszawskim Szpitalu dla eci przy ulicy Solnej Nr. 814, jako za Protektora oż szpitala, na którą Zarząd szpitala zaprasza łżonkę, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

† Pojutrze, t. j. dnia 11 b. m., w kościele Ś-tej Anna Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie 10-tej io, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. nedykta **Wilxyckiego**, jako w siedemnastą rocznicę ierci na które pozostała siostra Krewnych, Przyjał i Znajomych zaprasza. —3167—

† We czwartek, dnia 11 b. m., jako w dniu imienin p. Konstantego **Kozarskiego**, odbędzie się za spokój ;o duszy Nabożeństwo żałobne, o godzinie 8-ej z ra- w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorej, na które pozostała wdowa wraz z córkami zaasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego.

† Za spokój duszy ś. p. Franciszka **Adamczewskie-**, b. nadkonduktora drogi żel. Warsz.-Wied., odbęe się Nabożeństwo żałobne w kościele powązkowm, w dniu 11-tym b. m. (we czwartek), o godzinie -tej z rana, na które pozostała żona z dwojgiem eci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów.

† Pojutrze, to jest we czwartek, jako w pierwszą cznicę śmierci ś. p. Józefata **Stelmowskiego**, odpraoną będzie za spokój jego duszy żałobna Wotywa, kaplicy Pana Jezusa w kościele Śgo Józefa Oblu-ńca, obok skweru, o godzinie 10ej rano. —3157—

† Dnia 11 b. m. t. j. we czwartek, jako w dniu ienin ś. p. Konstantego **Bach**, odbędzie się żałobna otywa, w kościele Narodzenia N. Marji Panny, przy cy Leszno, o godzinie 9-tej z rana, na którą strosna matka, życzliwych zaprasza. —3094—

† Za duszę ś. p. Kazimierza **Radziwkinosa**, zmarłe- w Biełgoraju, odprawioną będzie żałobne Naboistwo w kościele Ś-go Krzyża, o godzinie 9 rano, dniu 11 b. m. i r., to jest we czwartek, na które została żona z synem, zaprasza Krewnych, Kolew i Znajomych. —3105—

† We czwartek to jest dnia 11 b. m. w kościele Ś. cka przy ulicy Freta, odbędzie się żałobne Naboistwo o godzinie 10-tej z rana, za dusze Rodziców, anciszka Żarskiego i Florentyny z Królikowskich **rskiej**, na które pozostałe dzieci uprzejmie zapraają, Krewnych i Znajomych. —3154—

† We czwartek d. 11 b. m., w kościele Ś-go Józefa lubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu (obok Skwe- będzie odprawioną o godzinie 11 z rana Żałobna otywa za dusze najdroszych rodziców niegdy ś. p. lwestra **Korwin-Bieńkowskiego** i ś. p. Pelagji ze Stempyńskich 1-mo voto **Szczukowej** 2-go **Bieńkowskiej**, na órą pozostałe, a obecne w tutejszem mieście dzieci, ewnych i Przyjaciół zapraszają. —3096—

† W dniu 11-tym marca r. b. t. j. w Czwartek, kościele katedralnym Ś-go Jana, o godzinie 8½ ana odbędzie się Msza św. za duszę ś. p. Piotra **artoryskiego**, b. majora b. wojsk polskich, jako w ronicę jego śmierci, na którą pozostała córka wraz ięciem Krewnych, Znajomych i Przyjaciół zapraszają.

† Ś. p. Marcin **Dunin-Sulgostowski**, Obywatel Ziem- po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy lat 50 dniu 8 b. m. i r. życie zakończył. Pozostałe siostry praszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Żaone Nabożeństwo w kościele Ś-go Krzyża w dniu 11 m. t. j. we czwartek o godzinie 11 z rana i na exrtację zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz Pozkowski odbyć się mające. —3152—

† Ś. p. Juljusz **Czaplicki**, Urzędnik Dyrekcji Główn Towarzystwa Kred. Ziemskiego, po długiej i ciężj chorobie opatrzony ŚŚ. Sakramentami w dniu 7 rca r. b. rozstał się z tym światem, przeżywszy lat Pozostali siostra i brat zapraszają Krewnych, legów, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Naboistwo w dniu 10 b. m. i r. o godzinie 10½, w koele Ś-go Krzyża odbyć się mające, a następnie na prowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoo godzinie 5 po południu. —3160—

† Józefa z Oknińskich **Wendorff**, żona Urzędnika ręgu Naukowego Warszawskiego, w wieku lat 49, atrzona ŚŚ. Sakramentami, po długiej i ciężkiej orobie, w dniu 8 b. m. życie zakończyła.— Pozoli w głębokim żalu i smutku: mąż, dzieci i zięć, praszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na obne Nabożeństwo za duszę zmarłej, w dniu 10 m., t.j. we środę, o godzinie 11 z rana, w kościele o Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, a następnie wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże iu, na cmentarz powązkowski, o godzinie 4½ po łudniu, odbyć się mające. —3,164—

† Dnia 7 Marca r. b. po długiej i ciężkiej chorobie przeniosła się do wieczności ś. p. Matylda **Urban** wieku lat 56, wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 10 Marca we środę o godzinie 4-ej po południu z kaplicy Ewangelickiej przy ulicy Mylnej na Cmentarz tegoż wyznania, na które pozostali Siostrzeńce zapraszają Przyjaciół i Znajomych. —3156—

† Dnia 5 b. m. o godzinie 3 po południu zszedł z tego świata Witold **Rodkiewicz** dziewięciomiesięczne dziecię, syn Aleksandra i Marji z Przewóskich.

† Ciężka łza żalu skropiła lica rodziców i rodzeństwa ś. p. Bolesława **Lubowieckiego**, syna Józefa i Aleksandry z Jaroszewskich, zmarłego dnia 2 b. m. w 17-tej wiośnie życia. Ś. p. Bolesław pozostawił wspomnienie najpiękniejszych nadziei przyszłości, których urzeczywistnienie przecięła śmierć, ugodziwszy silnym ciosem w serce matki i ojca, którzy mieli całą pewność snuć najpiękniejszą przędzę nadziei zupełnego zapału do nauki i prawdy młodzieńca. Wyprowadzenie zwłok nastąpiło w dniu 4 b. m. z kościoła parafijalnego Ś-go Andrzeja (Karola Boromeusza) przy ulicy Chłodnej, zkąd grono młodzieży poniosło na barkach swych ciało zmarłego do grobu familijnego na cmentarz Powązkowski, którym rodzice zmarłego serdecznie dziękują, oraz wszystkim którzy oddali ostatnią przysługę, odprowadzając zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. —3161—

† Wszystkim Znajomym, Krewnym i Przyjaciołom, którzy raczyli tak licznie zebrać się dla odprowadzenia zwłok ś. p. Jana-Krystyjana **Sommer**, składamy, za tę ostatnią chrześcijańską posługę, serdeczne podziękowania.— Karolina z Hochów *Sommer*, wraz z synami. —3,159—

Wiadomości polityczne.

Dnia 4 b. m. układy między Dufaurem i Buffetem były już zupełnie zerwane. Nazajutrz zawiązały się na nowo i podobno w bardzo drażliwym punkcie, to jest w przedmiocie przypuszczenia jednego z reprezentantów mniejszości parlamentarnej z dnia 25 lutego, doprowadziły do obustronnej ugody. Dufaure zgadza się na to, aby w gabinecie rzeczypospolitej zasiadł jeden z jej przeciwników. Oznaką porozumienia w tym przynajmniej jednym punkcie jest okoliczność, że Mac-Mahon d. 5 b. m., przyjmował już nie tylko samego Buffeta, ale i Dufaura. W dniu tym jednak formacja gabinetu nie była jeszcze zapewnioną. Buffet podejmował się jej dopiero wtedy, gdyby wszystkie sporne kwestje z Dufaurem rozstrząsnął i wspólny z nim programat rządów ułożył. Słusznie przewidywano, że do rzędu tych kwestji spornych należała zmiana urzędników, merów, podprefektów i prefektów. Mac-Mahon wcale sobie dotychczas podobnej zmiany nie życzył, Dufaure zaś bez niej do gabinetu nie wstąpi.

Dnia 4 b. m. szkopułem, o który się formacja gabinetowa rozbijała, było wejście jednego z reprezentantów mniejszości do gabinetu; w dwa dni później powstała inna trudność. Kiedy już układano listę ministrów okazało się brak ministra spraw wewnętrznych. P. Audiffret-Pasquier posady tej przyjąć nie chciał, niewiadomo z jakich powodów. Może mu nawet nie szczerze ją dawano, bo marszałek, zostający ciągle pod wpływem Brogliego, nie ma być szczególnie dobrze usposobionym dla jego współzawodnika w parlamencie. Zwrócono się więc do p. Bocher, rządcy naczelnego dóbr orleańskich, obranego niedawno prezesem prawego środka. P. Bocher wymówił się słabym stanem zdrowia. Nadaremnie mu pp. Dufaure i Buffet przekładali, iżby mimo to tekę tak ważną przyjął. Usiłowania ich na niczem spełzły. Formacja znalazła się mocno zagrożoną.

Uczynić miano d. 6 b. m. po południu, ostatni krok do p. Bocher, odwołujac się naprzód w dziennikach do jego patryotyzmu. Wbijano go w ten sposób w ambicję; z wczorajszego jednak telegramu możnaby wyprowadzić wniosek, że metoda ta nie doprowadziła do pożądanego rezultatu. Zwracaliśmy przed kilkunastu dniami uwagę na wysokie znaczenie ministerium spraw wewnętrznych w życiu nowej rzeczypospolitej francuzkiej. Jeżeli ten wydział rządu nie dostanie się nieprzyjacielowi bonapartystów doniosłość uchwalonych praw konstytucyjnych zmniejszy się znacznie i prawa w pewnej mierze bezwładnemi się okażą.

Gdyby p. Buffet nie mógł znaleźć ministra, na któregoby się zgodził i Dufaure i Mac-Mahon missja jego poszłaby z dymem, a ponieważ marszałek uważa go za jedynego człowieka nowego położenia jakie uchwała z d. 25 lutego wytworzyła, logicznie zatem przewidują, iż w razie usunięcia się Buffeta nikomu już innemu z pomiędzy większości nie udzieli mandatu dla utworzenia nowego gabinetu i zamianuje sobie rząd nieparlamentarny, w którym by oczywiście p. Broglie jednym z filarów być musiał. Przewidywanie takie jest istotnie logicznem, ale nie potrzebuje być niezawodnem. Marszałek dobrze się namyśli zanim postawi krok, który byłby wstępem do zamachu stanu.

Proponowano marszałkowi pana Leona Say na ministra spraw wewnętrznych i ten jednak człowiek, spokojny, nauce i polityce poważnej oddany, nigdy w życiu swojem nie republikanin i nie demokrata z usposobienia swego i z doktryn umysłowych zachowawczy, wydał się prezydentowi zbyt radykalnym. Oczywiście tam gdzie Saye uważani są za radykalistów utworzenie gabinetu z żywiołów nie stawiających się wrogo rzeczypospolitej z niesłychanym oporem iść musi.

Do „Indep. belge“ donoszą o pogłoskach jakie krążyły w Wersalu jeszcze w d. 5 b. m. Powróconoby do czasów Thiersa i złożonoby gabinet według szematu z d. 18 maja 1873 r. Przybyłby jeden minister do ogólnej liczby w skutek rozdzielenia oświaty i wyznań na dwa osobne ministerja. Oświatę oddanoby p. Wallon, wyznania jednemu z prawicy, owemu właśnie reprezentantowi mniejszości, na którego wejście zgadza się już lewy środek; nawet i część repubikanów. Sprawy wewnętrzne, otrzymałby Leon Say—sprawiedliwości, dawny wydziału tego kierownik Dufaure, obecnie do nowej kombinacji powoływany, p. Christophle z lewego środka objąłby wydział handlu, p. Buffet byłby ministrem bez teki i wice-prezesem rady gabinetowej. Ministrowie dzisiejsi: Decazes, Caillaux, Mathieu—Bodet, Cissey i Montaignac pozostaliby nadal przy swoich tekach spr. zagr. robót publicznych, skarbu, wojny i marynarki.

Mówiono dnia 5 b. m. o odkryciu sprzysiężenia bonapartystowskiego w wojsku które stoi w Nancy. Sprzysiężenie to ma podobno posiadać rozgałęzienia swoje w korpusie armji, zajmującym Paryż. Pogłoski utrzymywały, że jednego z jenerałów już aresztowano; ma to być krewny jakiegoś ex-senatora drugiego cesarstwa. Wiadomość o spisku nie została jeszcze sprawdzoną, nie jest jednakże nieprawdopodobną.

Zgromadzenie narodowe załatwiwszy kilka spraw małej wagi w piątek, odroczyło się do dnia wczorajszego. Wczoraj miało wziąść pod rozbiór projekt do prawa o wytworzeniu kadrów armji—na które Francja od dawna z niecierpliwością czeka.

Zakaz wywożenia koni z Niemiec, o którym doniósł telegraf, spowodowany został przez doniesienia agentów i władz rządowych niemieckich, jakoby Francja zakupywała do swej artylerji i kawalerji konie w krajach Rzeszy. Podawano cyfrę tych stworzeń tak niewinnie za namiętności ludzkie pokutujących, a rzekomo teraz w Niemczech przez Francję nabywanych na 10,000. „Agencja Havasa“ urzędownie zaprzecza istnienia podobnych zamiarów: według niej ani jeden koń w Niemczech zakupiony nie został.

Cesarz austryjacki zaraz po wielkiej Nocy wyjeżdża w podróż do Dalmacji. Weźmie ze sobą swego syna, arcyksięcia Ridolfa, następcę tronu. Wezwano już do Wiednia namiestnika Dalmacji Radicka dla ułożenia z nim programatu podróży. W Brindisi spotka się cesarz Franciszek z Królem włoskim.

Sejmy wszystkich Krajów przedlitawskich zwołane zostały na 6-go kwietnia.

Stronnictwo Konstytucyjne w Wiedniu przygotowuje adres do ministra handlu Banhansa. Czyby go uważało za niewinnie cierpiącą ofiarę?

Sejm pruski przyjął układ z Cesarstwem odstępujący mu na własność Bank Berliński.

W Hiszpanji mówią o nowem *Convenio* z Karlistami. Podstawy rządu są po dwu miesięcznem dopiero istnieniu nie bardzo już pewne. Maderados, stronnictwo dawnego systematu z przed r. 1868 tak silne wywiera ciśnienie na dwór i gabinet, że jeśli się żywioł postępowszy w rządzie reprezentowany przez p. Castillo nie wzmocni przez przymierze z Sagastą przewidywać należy upadek dzisiejszego gabinetu i nastanie opłakanej reakcji.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 9 marca, godz. 12 m. 5 w poł.

Paryż 8-go.— Na posiedzeniu Izby nic nadzwyczajnego. Utworzenie gabinetu napotyka coraz większe trudności. Zapewniają, iż Buffet zrzeka się missji sformowania gabinetu. Lewica odroczyła do jutra projekt interpellacji, spodziewając się jeszcze, że Audiffret-Pasquier przyjmie ministerstwo spraw wewnętrznych.

Strasbourg 8-go. — Dotychczasowy prezydent okręgowy Niższej Alzacji Ernsthauzen, mianowany prezydentem okręgowym Alzacji Niższej. Wiceprezes najwyższego prezydjum Strasburskiego Lederhose, mianowany prezydentem Niższej Alzacji i pozostaje kuratorem uniwersytetu Strasburskiego.

Stuttgart 8-go. — „Staatsanzeiger“ ogłasza rozporządzenie królewskie tyczące wprowadzenia rachunku na marki w Wirtembergu, począwszy od 1-go lipca 1875 r.

SZARADA.

Pierwsza z trzecią nieraz w nocy zbudzi,
Czwarta z trzecią różna jest u ludzi,
Najlepsza zdrowa—a zaś w *drugiej czwartej*
Nieraz szacowne znajdują się karty.
Wszystkie użytek miły ludziom dają,
Choć ich biedacy najczęściej nie mają.

(Znaczenie zeszłej Szarady *Syrokomla*).

— *Ciechocinek.*— Dla zaradzenia częstym poszukiwaniom Rodziców co do umiszczenia dzieci swoich potrzebujących kuracji Ciechocińskiej, Obywatelka stale zamieszkała tamże, przeznacza dom z ogrodem, i przyjmować będzie panienki powierzone pod jej macierzyńską opiekę, czuwając z całą akuratnością przepisów pp. Lekarzy i z dogodnościami życia, jakie zwykle potrzebne przy wzmiankowanej kuracji.— Przez czas sezonu panienki korzystać mogą z fortepjanu, a nawet i z lekcyj muzyki.— Osoby interesowane dowiedzieć się mogą o bliższych warunkach przy ulicy Podwal Nro 18 na ganku, na 1szem piętrze, drugie drzwi.

— Z powodu ukończenia nauki „Kroju Sukien“ przez pięć uczennic w **Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet**, (Plac Zielony, Nr 10,) otworzyły się wakanse, na które można się zapisywać codziennie. —2825—

— **Jan Kamocki** b. podprokurator Sądu Kryminalnego w Warszawie mianowany Rejentem przy Sądzie Pokoju w Łodzi objąwszy akta po ś. p. Władysławie Hertzbergu Rejencie,—otworzył Kancellarję w dawnem mieszkaniutegoż Hertzberga w domu W. Sudry przy ulicy Ogrodowej. —1432—

Istniejący od roku 1869

INSTYTUT LECZNICZY

Dra Kadlera w Warszawie,

przyjmuje chorych na **syfilis i skórę**, tak pensjonarzy, jak i przychodnich.

Objaśnień o warunkach przyjęcia, jako i poradę, udziela Dr Kadler, w mieszkaniu swem przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 38, wprost Saskiego Placu, codziennie, od godziny 10-tej do 11tej z rana i od 4-tej do 6-tej po południu. (33—0)—5445—

SKŁAD

HERBATY KARAWANOWEJ

FIRMY

PIOTRA ORŁOWA

przy ulicy Miodowej Nr 496

w WARSZAWIE.

Marką koloru ponsowego z napisem „Oryginalność towaru ru poręcza, Skład Herbaty Piotra Orłowa Nr 496 w Warszawie,“ naklejaną dotąd przezemnie na każdej paczce herbaty z mojego składu pochodzącej, z powodu, iż takowa jest już imitowaną przez inne firmy, dążące do wyzyskiwania dobrej wiary publicznej; postanowiłem zastąpić stemplem z czarnego tuszu „Wł. Nowicki“ którym to stemplem każdą paczkę herbaty z jednego końca, bezpośrednio na etyktecie, zaopatrywać będę.

Upraszam najuprzejmiej Szanownych zwolenników herbaty Piotra Orłowa na prowincji o zwracanie baczniej uwagi na obecność rzeczonego stempla, jest on bowiem najpewniejszą rękojmią, że pod tymże znajduje się herbata wyborowa i właściwego pochodzenia. Za herbatę pozbawioną tej cechy, żadnej odpowiedzialności na siebie nie przyjmuję.

1—4 — 3149 — **Wł. Nowicki.**

Józef Hochedlinger,

Kupiec od dwudziestu kilku lat interesami agenturowo-komissowemi się zajmujący, zamieszkawszy **w Moskwie** celem rozwinięcia stosunków na Rossję, upraszа PP. Fabrykantów którzy Agentury i Komissa sprzedaży swych wyrobów mu poruczyli lub też jeszcze poruczyć pragną, ażeby korespondencje swoje wprost tylko: „**Józef Hochedlinger w Moskwie,**“ adresowali. W razie wymagań, Referencje odpowiednie udzielane być mogą. 1—3 — 3119 —

Zakłady Wyrobów CEGIELNIANYCH

T. WITKOWSKIEGO,

położonych za rogatką Belwederską, przyjmują wszelkie zamówienia na dostawę **Cegły** w roku bieżącym. Wiadomość na miejscu. 4—10 —2310—

BROWAR ŻARECKI,

zaszczycony medalem na ostatniej Wystawie i najdawniej w kraju renomowany, oddał piwo swego wyrobu na wyłączną sprzedaż w Warszawie składowi pod firmą;

HUGON & Comp.

Na Nowym-Świecie, Nr 41.

wszelkie więc inne składy przedające piwo w etykietach Żareckich podrobionych, pociągnięte zostaną do odpowiedzialności. 3—3 —2259 —

Potrzebną jest

Młoda Panienka do ekspedycji.

do Magazynu Kapeluszy męzkich T. Weigt. Ulica Królewska Nr 1/412a 1—2 — 3082 —

Młodzi Ludzie

z wyższem wykształceniem i dobrego prowadzenia się, znajdą pomieszczenie, jako uczniowie w Zakładzie Fotograficznym

JANA MIECZKOWSKIEGO.

1—1 — 3168 —

KANTOR WEKSLU

Stanisława Cohn & C[omp.]

Plac Teatralny, obok Ratusza w pałacu dawniej Blanka pod Nr 8.

Podaje do wiadomości Publicznej, iż ciągnienie **Rossyjskiej 5% Pożyczki Premjowej z roku 1866** odbędzie się **w Petersburgu dnia 1 (13) Marca r. b.**

Sprzedaje powyższe pożyczki na rozpłaty **miesięczne**, z chwilą wniesienia **pierwszej raty wygrana należy wyłącznie do nabywcy.**

Ubezpiecza rossyjskie 5% Pożyczki od amortyzacji.

2—3 — 2587 —

Niżej podpisany jako Główny Agent

CYNKOWYCH FARB

(ZINKWEISSU)

z fabryki Sukcessorów

Gustawa de Kramsta w Sosnowcu

przyjmuje wszelkie zamówienia na powyższe artykuły, ulica Królewska Nr 35 nowy.

6—6 — 1827 — **MICHAŁ LANDE.**

PRALNIA

WIEDEŃSKA

w Warszawie,

z dniem 1-ym Marca b. r. przeszła na wyłączną własność moją i dla zadość uczynienia licznej klejenteli z powiększonem personelem robotnic Francuzek i Wiedenek, z całą akuratnością nadal prowadzoną będzie.

Aleksander Lipink

Kantor Pralni ulica Rymarska Nr 14. 3—5—2611—

PLAC

do sprzedania

oraz z **domami, ogrodami,** mający łokci kwadr. 142,731, przy ulicy Marszałkowskiej i Suchej pod Nr 1763A. Wiadomość powziąć można **w Składzie Obić papierowych P. Gabryela Sachs**, przy ulicy Długiej pod Nr 489a nowy 17, drugi dom od Miodowej. 3—3 — 2743 —

Zakład Leczniczy prywatny dla chorych chirurgicznych

Dra CHWATA

w WARSZAWIE

ulica Przejazd Nr 11.

Dotknięci **cierpieniami zewnętrznemi** tak mężczyzni jak i kobiety, leczą się za umiarkowaną opłatą, przychodząc raz lub dwa razy dziennie (rano do godziny 9 i pomiędzy 3 a 5 po południu), lub też pozostając przez czas kuracji jako pensjonarze w Zakładzie, gdzie mają całkowite wygodne utrzymanie, pomoc lekarską, lekarstwa i wprawną obsługę felczerską. Zakład urządzony jest wzorowo i zaopatrzony w najnowsze, przyrządy chirurgiczne i ortopedyczne, odpowiednio wymaganiom chirurgii postępowej. —2667 —

KANTOR INTERESSÓW BANKIERSKICH

Władysława Bersohn et C.

w Warszawie

Senatorska Nr 20. Krak.-Przedm. Nr 61.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż ciągnienie Pożyczki Premjowej odbędzie się w Petersburgu **dnia 1 (13) Marca** r. b. że sprzedaje takową **na rozpłaty miesięczne**, jak również przyjmuje **do ubezpieczenia od Amortyzacji;**— przy obecnym wysokim kursie nie ubezpieczając, posiadacze na wielkie straty **narażeni być mogą.**—Również Kantor pierwszy udziela zaliczenia na Pożyczkę Premjową **po rs. 170 na sztukę.** 3—5 — 2505 —

Po przybyciu z zagranicy, zaopatrzyłem swój Skład i Fabrykę moją świeżemi zagranicznemi i krajowemi Fortepianami i Pianinami, fasonu najnowszego.

Za dobroć i trwałość zaręczam, przyjmuję na zamian, podejmuję się reperacji i strojenia, z któremi polecam się Szanownej Publiczności.

J. BUDYNOWICZ,

2—3 — 2687 — ulica Długa, Nr 32, dom Potkańskich.

Wyższa Szkoła Rolnicza

„Imienia Haliny“

w Żabikowie pod Poznaniem.

Wykłady półrocza latowego 1875 rozpoczynają się dnia 14-go Kwietnia r. b. Bliższych szczegółów udziela i zgłoszenia przyjmuje niżej podpisany

Dr Au,

—2603— Dyrektor Wyższej Szkoły Rolniczej Imienia Haliny

Do Osady Zagórów

Kaliskiej Gubernji,
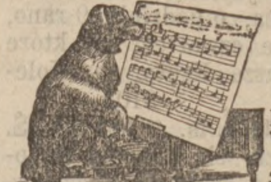
potrzebny jest Doktór. stałego utrzymania do minialnego Rs. 300 i mieszkanie z opałem. Okolica ludna, bo sam Zagórów ma 6000 ludności, a najbliższe zamieszkanie Doktora oddalone o 15 werst. Szczegółowa wiadomość na ul. Królewskiej Nr 1, mieszkania 18 każdego dnia od 2 do 4 godz. po południu, u Studenta Medycyny J. P. 2—3 — 2801 —

ZAKŁAD WYNAJMU POWOZÓW I KARET

w Hotelu Saskim,

poleca się Szanownej Publiczności doborem i elegancją wynajmowanych ekwipaży.

Wszelkie obstalunki Kantor Hotelu Saskiego przyjmuje oraz Fabryka Powozów W-go Hesse, przy ulicy Królewskiej pod Nr 19. 5—10 — 2391 —



Krakowskie-Przedmieście Nr 60

Na Powszechne żądanie

przedłużone zostają **Przedstawienia** tressowanych **PSÓW.**

Cena miejsc zniżona: I. miejsce **30** kop. II. miejsce **20** k. III. 10

Dzieci na 1 i 2 miejsce płacą połowę ceny. Początek od godz. 2 do 8 wieczorem.

1—0 — 3162 — **F. Patek.**

TEATR WIELKI.

Dziś: Córka pani Angot.—Jutro: Robert djabeł.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Kosa i kamień. — Okno na pierwszem piętrze. Piosnka Wujaszka.—Jutro: Okno na pierwszem piętrze. Kosa i kamień.—Czuła struna.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 9 Marca 1875 roku.

Półimperjały ros. rs. 5 kop. 88½.
Dukaty Helenderskie rs. 3 kop. 37½.
Pruskie talary w bilet. rs. 1 k. 06½.
Austrjackie floreny w biletach k. 65½

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	94	45	94	15
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	94	45	94	15
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	91	85	91	55
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	88	—	87	70
„ „ „ „ II s. .	87	30	87	—
Listy Likwidacyjne rs. 100.	79	60	79	30
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	98	50	97	50
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864. .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. .	195	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866.. / „ „ „ „ ostempl. .	195	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	92	50	91	50
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej. .	72	50	71	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	157	—
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	116	25	115	50
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	236	—	233	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej. .	101	—	100	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100 . . .	—	—	—	—
Akcje W. Г. Fabryk cukru rs. 500.	—	—	—	—
Akcje T. f. Cukru Leonow rs. 250.	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250.	—	—	—	—
Akcje „ „ Dobrzelińsk rs. 500.	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Löwenstein rs. 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	104	50	104	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 85⁵/₉.
Od Likwidacyjnych kop. 108⁸/₉.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 106¹¹/₁₈.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 219⁴/₉
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 12½, rs. 105 k. 82½
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 21½, rs. 7 kop. 19½
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 kop. 70, rs. 86 k. 40
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 96 k. 60 rs. — k. —.
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — , żądane rs. — .

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 3 c. 8.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem zimna st. —.—, dziś rano ciepła st. 1.—, w południe ciepła 2.22. Barometr: 755 mm. (Odmiana).

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою

Patrz Dodatek.

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Marca r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Magistracie licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na jednoroczne od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1875 roku do tegoż dnia i miesiąca 1876 r. wydzierżawienie od rs. 500 wyraźnie rubli pięćset rocznie possesji Nr. 2492c przy ulicy Pawiej w Warszawie położonej, składającej się z dworu, stajni, drwalni, szopy, studni, i piwnicy, następnie z domu murowanego z parową maszyną zajętego na fabrykę narzędzi rolniczych i skład kości, dalej z trzech domków stanowiących oddzielne pomieszkania i studni do nich należącej oraz z ogrodu około 180,000 łokci kwadratowych obszaru.

Interesowani złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje bez skrobań i poprawek na stemplu ceny kop. 70 podług wzoru niżej zamieszczonego. Warunki przejrzane być mogą w Magistracie w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . deklaruję zadzierżawić posesję Nr 2492c w Warszawie przy ulicy Pawiej położoną na rok jeden t. j. od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1876 r., ofiarując za dzierżawę roczną rs. NN (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy vadium rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 25 załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem d. . . . miesiąca N 1875 r. (podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 3—3 — 2408 —

Kurator Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie,

podaje do wiadomości, że na zasadzie reskryptu Warszawskiej Rady Miejskiej Publicznej Dobroczynności z dnia 22 Stycznia r. b. za Nr 19494 i 19741 w Szpitalu Dzieciątka Jezus dnia 11 (23) Marca r. b. o godzinie 11-ej rano odbędzie się głośna in plns licytacja na sprzedaż effektów i bielizny pozostałych jak po zmarłych chorych w tymże Szpitalu, tak i szpitalnych, również starego łomu żelaznego, cynkowego, mosiężnego i innych. Warunki tej licytacji mogą być przejrzane w Kancellarji Szpitala w godzinach biurowych każdodziennie z wyjątkiem świąt. 3—3 — 2409 —

W dniu 11 (23) Marca 1875 roku o godzinie $1\frac{1}{2}$ z południa w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod 549 przed W. Stanisławem Bagniewskim Asessorem Trybunału Delegowanym sprzedaną zostanie przez publiczną licytacją w drodze działów

Nieruchomość Nr 1109,

w Warszawie przy zbiegu ulic Grzybowskiej i Waliców położona. Licytacja zacznie się od summy Rs. 33,320. Vadium wynosi Rs. 3000.

Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancellarji podpisanego Adwokata przy ulicy Przejazd Nr 9 zamieszkałego i w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydz. II w Warszawie pod Nr 549 urzędującego.—**Józef Naimski.** 1—2 — 3026 —

Obwieszczenie.

Komora Celna Sosnowice niniejszem obwieszcza, że dnia 3 (15) Marca i następnych dni 1875 roku, w gmachu jej (na Stacji Drogi Żelaznej Sosnowice), sprzedawane będą przez publiczną licytację różne skonfiskowane towary, a mianowicie: materje jedwabne, wełniane i bawełniane, towary łokciowe, galanteryjne i t. p., oszacowane na rs. 1,300.

Dyrektor Komory
Radca Stanu **Tuhołka.**
P. o. Sekretarza
2656—2—3 Assesor Kollegialny **Szołowski.**

DYREKTOR OGRÓDÓW BOTANICZNEGO I POMOLOGICZNEGO

w Warszawie.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w jesieni r. b. i na wiosnę 1875 r., w Ogrodzie Pomologicznym położonym przy ulicy Nowogrodzkiej, obok Folwarku Ś-to Krzyzkiego, odbywać się będzie Sprzedaż Drzew i Krzewów owocowych po cenach następujących:

Jabłonie	1	letnie	sztuka	od	15	do	20	kop.
„	2	„	„	„	20	„	25	„
„	3	„	„	„	30	„	40	„
„	4	„	„	„	40	„	45	„
Grusze	1	„	„	„	20	„	25	„
„	2	„	„	„	25	„	35	„
„	3	„	„	„	40	„	50	„
„	4	„	„	„	60	„	65	„
Wiśnie	1	„	„	„	15	„	20	„
„	2	„	„	„	20	„	25	„
„	3	„	„	„	30	„	40	„
„	4	„	„	„	40	„	50	„
Śliwy	1	„	„	„	20	„	25	„
„	2	„	„	„	25	„	35	„
„	3	„	„	„	40	„	50	„
„	4	„	„	„	60	„	65	„

Brzoskwinie 1 letnie od 50 do 75 kop.
„ 2 „ po rs. 1 kop. 20.
Merele po tychże cenach co i Brzoskwinie.
Winorośle 1 roczne sztuka po kop. 15.
„ 2 letnie „ „ „ 20.
Agrest 1 letni „ „ „ 10.
Porzeczki po tychże cenach co agrest.

Prócz tego mogą być nabywane drzewa i krzewy ozdobne po cenach umiarkowanych.

Opakowanie i odstawa na stację pocztową oraz stacje kolei żelaznych, liczy się osobno.

Żądający zgłaszać się mogą do Starszego Ogrodnika ogrodu Pomologicznego p. E. Jankowskiego, zamieszkałego przy tymże ogrodzie. —14431—9-10

W dniu 28 Lutego (11 Marca) 1875 r. o godzinie 2-ej w południe, sprzedaną będzie w Wydziale III-m Trybunału Cywilnego w Warszawie

Nieruchomość

w Warszawie pod Nr 2495 przy rogu ulicy Pawiej i Smoczej sytuowana. Licytacya zacznie się od summy rs. 10187 kop $26\frac{1}{2}$. Wadjum rs. 2000. Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzeć można w kancellarji P. Pisarza Trybunału Wydziału III i u podpisanego Patrona sprzedażą dyrygującego. **Jakób Kirszrot** Patron, ulica Graniczna Nr. 13.
2—2 — 3014 —

Une Française,

ancienne élève du Sacré-Caur, désire, entrer. comme Institutrice, dans une bonne famille, habitant Vienne, Saint Pétersbourg, Moscou ou Varsovie. (Une famille qui voyagerait serait préférée). M. B. Nr. du logement 26, (Nr. de la maison 617), 617, Rue Danielewiczowska Varsovie. —3086—1—1

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL

do przygotowania ucznia lat 12 do gimnazjum, posiadający gruntownie początki matematyki i nowoczesne języki i mający dobrą metodę nauczania. Godziny pracy popołudniowe od 12 do 3. Wiadomość u Właściciela domu Nowolipki Nr 7. Także potrzebna **Bona Szwajcarka** posiadająca język francuzki i niemiecki. —2988—1—3

Potrzebną jest zaraz

OSOBA

płci żeńskiej w średnim wieku, posiadająca dobrze język Niemiecki, a przy tem Rusk lub Polski, którąby przyjęła na siebie zarząd domu i opiekę nad czworgiem dzieci. Życząca zająć się tym obowiązkiem, raczy swój adres zostawić w Redakcji Kur. Warszawskiego pod lit. P. M. —2698—3—3

Poszukuje się

AJENTÓW

z kaucją od 200 rs. lub bez kaucji. Wiadomość u zarządzającego 2 Magazynem „Laferme," na rogu Przejazd i Leszna. —2983—1—3

Młody Człowiek,

około lat 30, posiadający naukową kwalifikację, poszukuje zajęcia jako rządca domu, albo też w jakiem zakładzie fabrycznym lub przemysłowym, w razie potrzeby może złożyć kaucję i odpowiednią rekomendację. Adres: Nowy-Świat Nr 29, w sklepie zegarmistrzowskim. —2785—2—3

Człowiek starszego wieku

z dawnych guwernerów, kontentujący się mniejszem wynagrodzeniem, potrzebny jest na wieś od Wielkiej Nocy, dla udzielania nauk młodemu chłopcu w pierwszych początkach już przysposobionemu. Interesant raczy zostawić swój adres w mieszkaniu Stróża Nr 4 nowy, Nowe-Miasto. —3130—1—2

Potrzebny jest

SUBIEKT

do handlu korzennego na prowincji, Pensja rs. 120, stół i stancja. Bliższa wiadomość w kantorze p. E. Stiller, przy ulicy Długiej Nr 32 nowy, w podwórzu na 1 piętrze, gdzie główny Skład Drożdży z Fabryki w Kałkunach. —2981—1—3

Ukończony Technik,

mogący wykonywać wszelkie roboty rysunkowe, pragnie znaleźć zajęcie w godzinach po zabiurowych. Bliższa wiadomość na ulicy Chmielnej Nr 1, oficyna prawa, drzwi Nr 13, między 6—7 wieczorem. —3139—1—2

Ktoby z W-ch Panów Właścicieli potrzebował

Zarządcy domu,

z kaucją do wysokości rs. 1,000, raczy pozastawić swój adres u Właściciela domu Nr 11 nowy, w Rynku Starego-Miasta. —3141—1—1

PANNA

uzdatniona do szycia bielizny na maszynie zgłosić się raczy pod Nr 19 Sto Krzyzka. Wiadomość do kogo, powziąść można od Stróża powyżej wymienionego numeru domu. —3117—1—1

Żądaną jest

PANNA

uzdolniona do szycia na maszynie Wilsona Wehlera, pod-Nr 14 domu na ulicy Wiejskiej mieszkania Nr 1. Także przyjmuje się krawieczyzna i bielizna damska po bardzo przystępnej cenie. —3084—1—2

J. Mottier,

właścicielka Magazynu Mód, wyjeżdża za granicę po towary na sezon letni. Także potrzebna jest **Panna**, kompletnie uzdatniona do strojów damskich. Nowy-Świat Nr 45. —3085—1—3

Potrzebną jest

KARETA potrójna,

używana lecz w dobrym stanie i niezbyt starego fasonu. Ktoby takową miał do sprzedania za cenę umiarkowaną, zechce dać znać na ulicę Chmielną, Nr domu 7, mieszkania 2, z bramy na prawo, na dole, od godziny 3 do 5 po południu. —3131—1—2

PARYŻANKA

z wysoką muzyką, życzy umieścić się na prowincji, **GUWERNER Polak**, posiadający gruntownie język francuzki i rossyjski, **Nauczycielki Polki**, które ukończyły Instytut muzyczny, **Bony Niemki**, przybyłe dopiero z zagranicy, są do natychmiastowego umieszczenia w Rekomendacji Nauczycielskiej,

Heleny Jaworskiej,

Nowy-Świat Nr 64, róg Ordynackiej. —3101—1—1

Potrzebny jest zdolny

Pisarz prowentowy,

i Ekonom, mogą się zgłosić do Szwajcara w Hotelu Polskim od godziny 9 do 11 rano. —3078—1—1

Potrzebni są zaraz

Dwaj Dozorcy,

z kaucją 300 rs. do robót przedsiębierczych. Adres złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. P. S. —3116—1—2

Nowa administracja

Łazienek zwanych Kurtza.

Objąwszy takowe przed miesiącem w posesję kilkoletnią, ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że porobiła w nich wszystkie odnowienia i udogodnienia, jakie możliwe były w czasie zimowym, a skoro tylko pora wiosenna dozwoli, dołoży wszelkich starań, aby Łazienki te do stanowiska najpiękniejszego i najwygodniejszego zakładu przyprowadzić. Upraszając o jak najliczniejsze odwiedzanie, jednocześnie uprasza osoby, które nabyły abonamenta, za dawnej administracji, aby za takowemi wykąpać się zechciały przed Nowym Rokiem 1876, później bowiem przyjmowane one niebędą. Przy zbliżającym się zaś Wielkim Tygodniu, zwraca uwagę abonentów, że wygodną kąpiel w ciągu tego tygodnia za dnia tylko dostać mogą, Wieczorem bowiem natłok jednorazowych gości jest tak wielki, że narażeniby byli na długie czekanie. Bilety abonamentowe są do nabycia w Handlu Jussewicza na Lesznie Nr 28, na rogu Podwala i Kapitulnej Nr 11 i na Podwalu w Sklepie Merkury, po kop. 17½, oraz na miejscu w Kassie. —3077—1—3

Jest do wydzierżawienia od 1 Lipca 1875 r

MŁYN

amerykański wodny, o 3 francuzkich kamieniach, urządzony na sposób kaszkowy, (Hoch müllbrei) mający wodę regularną z wysokim spadkiem, mielący rocznie do 10,000 korcy zboża, znajdujący się we wsi Rzerzuśni, powiecie Miechowskim guberni Kieleckiej, o 2 wiorst od szossy, o 4 wiorsty od m. Miechowa o mil 5 od Stacji Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej Zawiercie. Bliższa wiadomość na miejscu, lub u Kozłowskiego w Warszawie pod Nrem 3039/40 nowy 96, przy ulicy Czerniakowskiej zamieszkałego. —3118—1—4

Jest do sprzedania

MAJĄTEK ZIEMSKI,

od stacji kolei Zawiercie szosą mil 5, mający rozległości dziesiatin 330, czyli włók 22, w tem lasu dobrego dziesiatin 60, czyli morg 120, łąk na spławie dziesiatin 11, czyli morg 22, bez żadnej służebności; wysiane jest pszenicy korcy 100, żyta k. 62, rzepaku m. 22; Dom mieszkalny murowany w ogrodzie, z ładnemi budynkami, z ogromnem inwentarzem, za przystępną cenę. Wiadomość u Leona Koblerzyckiego, Krakowskie-Przedmieście, pod Nrem 36, wprost Saskiego Placu, rano do godziny 11, a po południu od 2 do 4. —3126—1—3

Rsr. 1,500

potrzebne są na 1 Numer hipoteki domu w Warszawie. Wiadomość, ulica Pawia Nr 20 u właściciela domu. —3121—1—3

Koniczyna czerwona

i biała, korzec netto wagi 250 f. wyborowa, do sprzedania razem lub częściowo, odbiór w Warszawie, czerwona korzec rs. 33: biała rs. 37. Wiadomość w Księgarni J.J. Okońskiego, ulica Miodowa. Rabat dla biorących większą partję odstępuje się. —3123—1—3

Z powodu wyjazdu

DYSTRYBUCJA

do odstąpienia, ulica Długa Nr 6. —3124—1—1

Nowo-otworzony **Magazyn**

OBUWIA MĘZKIEGO G. Jaworskiego,

przy ulicy Królewskiej, gdzie Tivoli. Zaopatrzony w różnorodne gatunki obuwia z najlepszych materjałów zagranicznych i krajowych po cenach umiarkowanych; poleca swoje wyroby odznaczające się elegancją i trwałością, względom Szanownej Publiczności. Przyjmuję obstalunki miejscowe za pośrednictwem listowem, z uszanowaniem **G. Jaworski**. —3087—1—3

ZAWIADOMIENIE.

Fabryka Albuminu w Targówku, poleca Szanownej Publiczności przy nadchodzących Świętach, swe zakłady **wybijania żółtek z jaj**, znajdujące się jak dotąd: róg ulicy Kapitulnej i Podwala, drugi: ulica Przechodnia w Składzie Perfumerji Nr 951. — W zakładzie róg ulicy Podwal i Kapitulnej, zakupują się także każda ilość Białek, płacąc za takowe po 40 kop. garniec. —3053—1—7

W Pracowni mojej Ubiorów Damskich, przy ulicy Elektoralnej Nr 28 nowy, w oficynie na 1-em piętrze, po lewej stronie, przyjmuje się i wykonywa

wszelkie ubiory w zakres toalety damsk. wchodzące

po cenach jaknajumiarkowańszych, oraz przyjmuje się wszelkie szycie na maszynie, od łokcia po ½ kop. Dla dogodności Szanownych Dam kraje się i fastryguje suknie i różne ubiory, podług życzenia,— z czem polecam się względom łaskawych Pań. A. N. —3027—1—3

Tabryka Tabaczna „IMPERIAL,"

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że powierzyła sprzedaż swych wyrobów Dystrybucji p. **L. Rubinroth**, w Warszawie, Nowy-Świat Nr 29. Wiadomość ta dotyczy Szanownych Konsumentów poszukujących wyrobów, a napotykających trudność w odnajdywaniu takowych. —3108—1—3

Jest do sprzedania

FOLWARK BUCZYNKA,

a także do wydzierżawienia zaraz lub od S-go Jana **FOLWARK Rogoźnica**, obie te majętności położone są obok siebie w gub. Siedleckiej, p-cie Radzyńskim, w bliskości szose i kolei żel. Terespolskiej, niedaleko stacji Międzyrzec. Bliższą wiadomość otrzymać można od b. Kasjera b. Kassy Głównej, W-go Józefa Pleszczyńskiego, ulica Marszałkowska Nr 27 nowy. —3057—1—3

O S O B A

do lat 30, mająca 300 rs. kapitału, może znaleść korzystne miejsce u podróżującego fotografa, dalsze warunki powziąść można na miejscu, przytem są do sprzedania różne narzędzia fotograficzne. — **Leon Gantzwohl** fotograf, ulica Ś-to Jerska Nr 1768, nowy 10. —3093—1—2

SKŁAD MĄKI I LEGUMIN St. Grützmacher,

róg ulic Marszałkowskiej i Złotej Nr 34 nowy, zaopatrzył skład swój w wyborowe masło, rozmaite sery, jako holenderski, szwajcarski, śmietankowy Ronikera, tudzież z najcelniejszych młynów amerykańskich mąkę, a szczególniej znaną ze swej dobroci od lat kilkunastu

Mąkę Banacką,

z którą się przy nadchodzących świętach Wielkiejnocy Szanownej Publiczności poleca. —3134—1—3

Do sprzedania

MAJĄTEK ZIEMSKI ŻALESIE,

w p-cie Garwolińskim, nad koleją żelazną Nadwiślańską i drogą bitą Warszawsko-Lubelską, najbliższa stacja pocztowa Moszczanka. Rozległość tego folwarku morgów 855 (wł. 28½), bez nieużytków, z lasem i dostatecznemi łąkami, z inwentarzem żywym i martwym. Cena włóki ziemi rs. 1,200, przy gruncie pozostać może do dalszej wypłaty około rs. 15,000, — a reszta wypłacalna przy kupnie. Wiadomość bliższa u właściciela na gruncie w Zalesiu. —3128—1—2

RESTAURACJA

z ogrodem jest do sprzedania każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 76 w Restauracji w godzinach przed południem do 12 po południu od 4. —3133—1—3

Magle Wiedeńskie,

do sprzedania, przy ulicy Piekarskiej Nr 9. Wiadomość na miejscu. —3125—1—1

Do sprzedania

Dwa Fotele i Kozeta,

skórą kryte używane. Wiadomość u Tapicera, ulica Nowy-Świat Nr 32 wprost Chmielnej. —3107—1—3

Jest do sprzedania

Lustro stojące,

średniej wielkości, w mahoniowych ramach. Ulica Solna, domu Nr 7, mieszkania 13. —3146—1—3

Stół jadalny

jesionowy na 12 osób, oraz **6 Krzeseł** także jesionowych wyplatanych, wszystko w dobrym stanie, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 27, mieszkania 3. —3122—1—1

800 sztuk DRZEWA SOSNOWEGO,

budulcowego, do sprzedania w lasach pomiędzy Łukowem a Żelechowem. Wiadomość w składzie Papieru, róg Marszałkowskiej i Ś-to-Krzyzkiej Nr 35. —3140—1—3

Kantor Stręczeń Służących,

pod Nrem 102 przy ulicy Piwnej, zawiadamia JW. i WW. Państwa, że mam przy nadchodzącym kwartale sługi wszelkiego rodzaju, jakoto: kucharki, młodsze, piastunki, pomywaczki, kucharzy i sklepowe, oraz lokai, pannysłużące, posługaczy, parobków, rocznie na ordynarję, żonatych i kawalerów, także oficjalistów, karbowych, gajowych, pisarzy prowentowych i t. d., jak tu w Warszawie tak i na prowincję, choćby w najodleglejszej stronie, także można listownie korespondować. — **J. Gackiewicz.** —3045—2—3

Są do sprzedania

MEBLE,

garnitur orzechowy, morderową brokatelą kryty, Kanapa, Stół, 6 Krzeseł i 6 Foteli; Kredens i Stół okrągły na 18 osób, wszystko w dobrym stanie, oraz Kolnierz duży Tumakowy, Leszno Nr 84 na dole, od frontu, po prawej stronie, widzieć można od 11 do 4. —3098—1—3

Są do sprzedania

MEBLE

mahoniowe i jesionowe pod orzech, kozeta, stół, dwa fotele, 6 krzeseł, szafa, komoda, umywalka, biurko damskie, szafka przed łóżko, łóżko z materacami, zegar, lustro, parawan, dwa dywany i serweta. Wiadomość przy ulicy Jerozolimskiej Nr 36 nowy, u Rządcy domu. —3023—1—3

Są do sprzedania

MEBLE

dwa garnitury, jeden bardzo mało używany, szesląg, sofa, biurko, szafa, 2 łóżka, łużeczko, komoda, fotel przed biurko, kozetka, fotele rozmaite, po cenach jaknajniższych. Ulica Trębacka Nr 5 nowy, u Tapicera. —2842—2—3

KILKA TYSIĘCY Posadzek

przemianowych, dębowych, krzyżowych i fornirowanych, z drzewa wyparowanego, po cenach nader umiarkowanych jest do zbycia w Fabryce położonej przy ulicy Prostej pod Nrem 6. Również są gotowe i wyrabiają się ferklejdunki, fusgzymsa, kielsztosy i inne wyroby stolarskie. Próby obejrzeć można w Sklepie na Nowy-Mieście pod Nrem 7, gdzie można także traktować o kupno. —2424—5—12

Ważna wiadomość dla utrzymujących

K O N I E,

W składzie mąki **Augusta Boije**, przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 68 pierwszy Skład mąki za targiem, Ordynackim zwanym, można dostać paszy dla koni, z samego czystego żyta śrutowanej, która jest pożywniejsza jak Owies i tańsza, sprzedaje takową po 80 kop. za pud. —2899—2—3

Jest do odstąpienia

Angielska Pinczerka,

mająca kwartałów 3. Wiadomość pod Nrem 19, ulica Śliska, w sklepie wiktuałów. —3143—1—1

Dwa Bufeta

i całe urządzenie po handlu korzennym jest do sprzedania zaraz. Wiadomość, Królewska Nr 412a u Stróża Piotra. —3120—1—3

Wiadomość dla Amatorów

Ktoby chciał nabyć kanarków dobrze śpiewających lub samic do spustu, zechce się zgłosić na ulicę Elektoralną pod Nr 36, mieszkania Nr 12. Stróż Aleksander wskaże. —3089—1—2

MAGAZYN BŁAWATNY
JANA THONNES
ulica Senatorska wprost Skweru.

Poleca znaczny wybór wszelkich **Materji wyłącznie czarnych,** tak jedwabnych jak i wełnianych **z fabrych francuzkich,** po cenach najprzystępniejszych, jako to:

Aksamity Lyońskie czarne, od 4.75 do rs. 8 za łokieć.
Faille de Lyon Materje jedwabne czarne, od 2 do 5 rs.
Grain de Lyon materja jedwabna czarna na suknie i okrytki, po 2.40.
Cachemir de Lyon materja jedwabna czarna 1¼ łok. szer., po 2.50 i 3 rs.
Drap cyklope materja jedwabna czarna w nowym gatunku, na suknie strojniejsze, po rs. 2.70.
Kaszmiry i Merynosy francuzkie czarne czysto wełniane, 2 łok. szer. po 90 kop., 1.20 do 3 rs.
Grenadiny, Gazy, Krepy czarne w różnych gatunkach.
Sicilien materja półjedwabna czarna 2½ łok. szer. po rs. 6.
Popeliny Lyońskie półjedwabne po rs. 1 35 kop. 1—6 — 3144 —

St.-Petersburskie
TOWARZSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA
oraz ubezpieczeń
DOCHODÓW I KAPITAŁÓW

z kapitałem zakładowym **w całości gotowizną wniesionym**
Rs. 2,400,000,
prócz rezerw wynoszących około **Rs. 800,000.**

Powyższe Towarzystwo od 1858 roku istniejące, przyjmuje na dogodnych warunkach:
a) **Ubezpieczenia ogniowe** nieruchomości i ruchomości wszelkiego rodzaju.
b) **Ubezpieczenie dochodów i kapitałów na życiu ludzkim opartych** w najrozmaitszych kombinacjach, a mianowicie: zapewnienie losu swej rodzinie (kapitał pośmiertny), zapewnienie własnego bytu na starość, z jednoczesnem zapewnieniem kapitału pośmiertnego, na wypadek niedoczekania się oznaczonego wieku; wyposażenie dzieci, pensje wdowie, dożywocia bezzwłocznie lub po pewnym terminie rozpoczynające się i t. p.

Składki tańsze jak w Towarzystwach zagranicznych również pierwszorzędnych, których działalność jednakże w naszym kraju w ogóle jest wzbronioną, mogą być płaconemi jednorazowo lub rocznie, półrocznie, 4-ro i 3-y miesięcznie.

Choroby epidemiczne, jako to: **cholera, tyfus, ospa** i t. d., **nagły zgon, wypadki na kolejach, na statkach parowych, w fabrykach** i t. p., nie uwalniają Towarzystwa od przyjętego zobowiązania.

Ustawy, tabele składek, wszelkie formularze w językach: polskim, rossyjskim i niemieckim, objaśnienia ustne i piśmienne, udziela bezpłatnie niżej podpisany, oraz Panowie Agenci Towarzystwa w Warszawie i na prowincji.

UWAGA.—Na Towarzystwo niniejsze jako przedstawiające zupełną gwarancję, Rząd po zwinięciu Dyrekcji ubezpieczeń, przelał wszystkie ubezpieczenia życiowe w tejże zawarte.

GENERALNY AGENT na Królestwo Polskie
Jakób Bein,
3—6 — 2212 — **ulica Senatorska Nr 22, w Warszawie.**

ANGIELSKIE
WYROBY PLATEROWANE
główne nakładane srebrem i złotem na nowem srebrze (melchior).

Świeży transport w najnowszych fasonach i w znacznym wyborze. **Ceny bardzo przystępne.** Znaczny zapas Sztućców stołowych różnego fasonu, cukiernic, lichtarzy, tac i tacek' inbryków, kloszy do owoców, serwisów do kawy i herbaty, do wina i likieru, do octu i oliwy, do soli i musztardy, koszyków do ciast i owoców, kompletnych garniturów do umywalni, masielniczek i t. p.

Wyroby te zapewniające długą trwałość w użyciu, przewyższają również pod względem elegancji i dobrego gustu wszystkie tu znane wyroby.

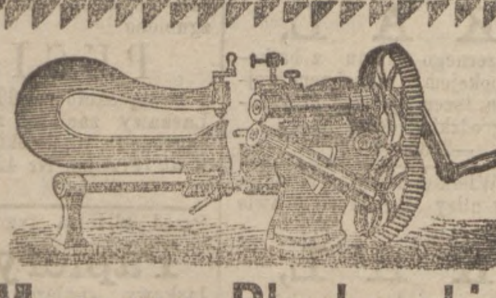
Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą najakuratniej wypełniam. Reperacje uskuteczniam śpiesznie i tanio. Handlującym stosowny rabat.

Ludwik Heilpern
3—3 — 2607 — **ulica Ś-to Jerska Nr 24.**

W Magazynie MEBLI Fr. Angersztejna



przy ulicy Szpitalnej pod Nr 10, są do sprzedania wszelkiego rodzaju **MEBLE** z różnego drzewa, a mianowicie: Garnitury zupełnie wykończone i rypsem pokryte, Stoły, Łóżka, Kredensy, dębowe i orzechowe, Biurka, Szafy, Umywalnie marmurem wyłożone i t. p., wszystko po umiarkowanej cenie.— Przyjmują się też do fabryki różne obstalunki, na roboty stolarskie i tapicerskie, które z wszelką akuratnością wykonane będą. 5—6 — 1538 —



Maszyny Blacharskie
jako to: **Nożyce** okrągło i prosto krające, **Maszyny do Rur, Kantów, Wulstów** do **fasonowania i tłoczenia** dziur, poleca i dostawia
H. SOMYA,
52—0 — 2906— w Warszawie, Marszałkowska, Nr 41

Potrzebny jest
TECHNIK
do Dentysty.
Adres proszę zostawić w Redakcji Kurjera pod lit. X. X. —2859—2—3

Lejba Kijanowski,
otworzył Skład Sielaw, z jeziora Wigierskiego i Augustowskiego, i po cenach umiarkowanych sprzedaję na sztuki i hurtem. Ulica Rymarska Nr 471c wprost Banku. —2517—4—4

Utrzymująca Pacht
w Młocinach i mleczarnię przy ulicy Mokotowskiej, w domu W. Sarneckiego Nr 12, od Alei Ujazdowskiej wprost Zakładu Leczniczego dla kobiet Nr 21, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że otworzyła od 1go Lutego r. b. takiż Zakład na Nowym-Świecie wprost ulicy Ś-to Krzyzkiej, w domu W-go Łapińskiego, gdzie się mieścił dawniej Bazar francuzki. Polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności a szególniej z dobrą kawą. W każdym czasie, można także dostać mleka gorącego, kwaśnego, herbaty i czekolady. —2898—2—3

3 Garnitury Mebli
mahoniowe, rypsem kryte, każdy się składa z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł i Stołu, do sprzedania za cenę bardzo nizką. Nowy-Świat Nr 44 nowy, u tapicera K. Schwemberger. —2839—2—6

Jest do sprzedania
Pianino Paryzkie,
Fabryki (Deduina) w domu Banzomera gdzie łazienki (dawniej Kurtza) w mieszkaniu Nr 1. Widzieć można całodziennie. —2795—2—3

Do sprzedania
FORTEPIAN
mahoniowy, zagraniczny, wiedeńskiej fabryki, mało używany. Lustro na ścianę duże w mahoniowych ramach i **Dywan** przed kanapę, zupełnie nowy. Wiadomość: róg Leszna i Żelaznej Nr 70, gdzie stróż Walenty wskaże. —2854—2—3

Są do sprzedania używane
Suknie damskie,
wełniane i jedwabne, oraz dziecinne Suknie, Paltoty i inne drobne rzeczy. Widzieć można od 12 do 2-ej z południa, ulica Długa Nr 47, na 1-em piętrze. —2908—2—2

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia
ZAKŁAD
Piwa Bawarskiego,
w każdym czasie, przy ulicy Gołębiej, pod Nrem 174, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu. —2549—3—3



KOŃ
dereszowaty, lat 6, rosły, silnej i pięknej budowy, zdatny do pojedynki, do sprzedania. Wiadomość w Hotelu Litewskim, u Szwajcara. —2808—2—3

Jest do sprzedania
Fortepian mahoniowy,
mało używany za rs. 225, oraz dwa obrazy olejne szkoły włoskiej z 17go wieku, oryginały za rs. 300. Wiadomość przy ulicy Ciepłej Nr 4 domu, mieszkania 2. —2901—2—3

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego
„MERKURY,“
sprzedaje w wszystkich swych Sklepach na funty i pudy
POWIDŁA
ze śliwek tureckich.
—2271—5—16

NEVRALGIJE MIGRENY

MOŻNA WYLECZYĆ PRZEZ UŻYCIE
PEREŁEK Z ESSENCYI TERPENTYNY
DOKTORA CLERTAN

Perełki Clertana są to małe okrągłe kapselki, wielkości grochu, które pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatnej jak listek cieńkiego papieru, zawierają 4 do 5 kropli essencyi terpentyny. Perełki te można łykać jak pigułki w każdej porze a nawet podczas jedzenia.

Perełki z essencyi terpentyny doktora Clertan, zażywa się od ośmiu do dwunastu sztuk dziennie (zawsze najlepiej jest brać je podczas obiadu), przeciw wszelkiej migreny.

W razie trudnego trawienia, kurczu żołądka, astmy, zażycie dwóch do czterech perełek Eterowych doktora Clertana sprawia skutek pożądany.

***Przestroga.* — Wyrób noszący nazwę *Perełek*, właściwą produkcyi doktora Clertan, pod różnemi nazwami *kapsli, globulów, kropli*, etc., znajduje się w handlu. Doktor Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie w flakonach mających na etykiecie własnoręczny jego podpis:** Clertan

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Galle, Mrozowski i Spiess

21—0 —18091—

PAULLINIA-FOURNIER

OSTRZEŻENIE.
Dla uniknięcia licznych podrabiań, należy zwracać uwagę na podpis wynalazcy.

SKŁAD GŁÓWNY: Paryż, rue de Londres 15. E. O.

„THE LITTLE WANZER"

znane ze swej praktyczności
oryginalne Amerykańskie Maszyny ręczne do szycia, najodpowiedniejsze do domowego użytku
Cena rs. 30.

„THE WANZER A"

tej samej co poprzednie konstrukcji lecz większe i silniejsze, zdatne dla Krawców, Szwaczek i t, p.
Cena rs. 35.

„THE WANZER D"

oryginalne Amerykańskie Maszyny pedałowe do szycia dla krawców, szwaczek, tapicerów, czapników, oraz lżejszych robót ze skóry

FABRYKI
R. M. Wanzer et Comp. w Hamiltonie, Ontario-Canada w Ameryce.

Główny Agent na Królestwo Polskie
Leopold Knoll
w Warszawie ulica Czysta Nr. 6.
Agentury na prowincji:

1. W Lublinie u pp. Strejbel i Syn.
2. W Radomiu u p. St. Żukowskiego.
3. W Kutnie u p. W. Tuszyńskiego.
4. W Kaliszu u p. T. Bibersztejna.
5. W Płocku u p. K. Karpińskiego
6. W Petrokowie u p. J. Grabowskiego.
7. W Siedlcach u pp. Jezierskiego i Rykowskiego.

—6—J475—

Skład Materjałów Aptecznych
J. MROZOWSKIEGO
Magistra Farmacji.

przy ulicy Podwale od ćwierć wieku pod tąż samą firmą egzystujący, przeniesiony został do nowo wzniesionego budynku przy ulicy Miodowej w domu własnym Nr 6 nowy, Poleca:

Materjały Apteczne i przetwory Chemiczne.
Materjały techniczne i używane w gospodarstwie.
Wodę Kolońską Elsnerowską.
Oliwę nicejską w najlepszym gatunku.
Oliwę lecerską do maszyn i do palenia.
Smarowidło Belgijskie.
Massę do zaprawy posadzek.
Benzynę na balony i funty.
Farby drukarskie.
Farby litograficzne i pokosty.
Farby olejne tarte i Lakiery.
Olejki eteryczne do Wódek i Perfum.

4—12 — 1288 —

TALISMAN

Papieros wyborowy zwijany. w cenie rs. 1 za 100 sztuk. Lżejsze w maisowej, mocniejsze w angielskiej bibułce pakowane po 10 i po 100 we wszystkich magazynach.

J. ROSENBLUMA, w Warszawie i Płocku.

4—5 — 2752 —


W Fabryce Fortepianów przy placu Krasińskim Nr 549,

pod filarami, **KERNTOPFA,** są do sprzedania lub wynajęcia

PIANINA

nowe i używane. Przyjmują się stare **Fortepiany** w zamian na nowe, z dopłatą.
—2998—1—6

L I Ś C I E

do kląbów ogrodowych po kop. 7½,
ozdobne **Wazony,**
Patery Ogrodowe w dużych rozmiarach,
Poleca przy nadchodzącej wiośnie **Fabryka Pieców**

A. E. Stalewskich.

w Warszawie **Tamka Nr 17.** 2888—1—10

125 lat doświadczony!

Anateryn, woda do płukania zębów,

Dr J. G. Popp, c. k. nadwornego dentysty w Wiedniu, cieszy się z powodu swoich wybornych przymiotów europejską sławą, każdy używający jej regularnie, przyzwyczaja się do niej
Cena butelki rs. 1 kop. 20.

Anaterin-pasta do zębów Dr Popp,

Piękne, delikatne mydło na zęby, do pielęgnowania tychże:
Cena puszki kop. 80.

Roślinny Proszek na zęby.

Oczyszcza zęby, oddala uciążliwy kamień. osadzający się na zębach.
Cena pudełka kop. 50.

Plomba do zębów Dr. Popp.

za pomocą której każdy sam sobie może zaplombować zęby.
Cena rs. kop. 50.

Nabyć można w aptekach znajdujących się w Rossji, w Warszawie u pp. A. Centnerszwera et Comp., u Śniechowskiego ulica Nowo-Senatorska Nr 477 i u L. Spiessa, aptekarza; w Wilnie: u Zajslera; w olkuszu: u Chraścickiego aptekarza utrzymującego skład mater. apt. 1—0 — 3104 —

Jest do sprzedania
BROSZA
Zegarek z łańcuchem, Pierścionek z łańcuchem i Pierścionek złoty, brylantami wysadzane, emaljowane, za przystępną cenę Wiadomość na placu Zamkowym Nr 111, 2-gie piętro od frontu. Tamże udziela się **Lekcyj Kroju Sukien damskich,** w przeciągu 12 posiedzeń. —2946—5—3


Poszukuje się spółki z kapitałem rs. 6000, do zakupiania interesu księgarskiego. Offerty uprasza się nadesłać pod lit. **A 999** do Redakcji Kurjera, Warsz. 1—1 — 3132 —

U AKUSZERKI

Śliwińskiej pod Nrem 156, nowy 4, przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym, są **Pokoiki** z osobnym wejściem, w każdej chwili do wynajęcia dla Osób potrzebujących odbyć słabość, z pościelą, życiem i usługą i wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret zachowany. —3076—1—3

Dwa Pokoje,

razem lub pojedyńczo są do wynajęcia od 1 Kwietnia przy ulicy Aleksandrja, w pierwszym domu od Krakowskiego-Przedmieścia, pod Nrem 16 nowym. Wiadomość tamże w mieszkaniu Nr 10. —3080—1—1

Do wynajęcia od 1 Kwietnia w samym środku miasta
POKÓJ
duży z balkonem, elegancko umeblowany z wspólnym przedpokojem. Tamże można się stołować. Wiadomość w składzie bielizny Tłuchowskiej, Nowy-Świat Nr 29.
—3111—1—1

Od 1go Kwietnia do wynajęcia rocznie lub kwartalnie
L O K A L,
składający się z obszernego Salonu z balkonem od frontu i z pokojem, z osobnem wejściem i z meblami na 1szem piętrze przy rogu Brackiej i Nowogrodzkiej, domu Nr 1.
—2835—2—3

Do wynajęcia od Wielkiej Nocy r. b. w domu Nr 826 (14) przy ulicy Ogrodowej prawie wprost Białej
L O K A L,
na 1 piętrze od frontu, zupełnie odnowiony, składający się z 4 pokoi przedpokoju i kuchni za os. 400 rocznie. —3114—1—3

POKÓJ

obszerny z meblami, może być i z życiem dla osoby płci żeńskiej, jest do odnajęcia. Ulica Senatorska Nr 4, w podwórzu 1-sze piętro, mieszkania Nr 5. —3110—1—2

Pokój

wygodny, widny i suchy, przy familji do odnajęcia od kwartału, dla osoby płci męzkiej. Ulica Oboźna Nr 1. Stróż wskaże. 1—3 — 3147 —

P O K Ó J

do wynajęcia na dole od frontu o dwóch oknach blisko Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, a to z usługą i z całodziennym życie według życzenia dla kawalera, to jest Emeryta lub innego. Wiadomość powziąść można pod Nrem 2867/8 lit F. (7 nowy). przy ulicy Tamka u Wnej Suszczyńskiej ochmistrzyni, pomiędzy godziną 4tą a 6tą po południu, z meblami lub bez. —2794—1—3

W domu przy ulicy Freta (Nowe-Miasto) pod Nrem 361 nowy 6 do wynajęcia
Mieszkania,
od frontu: 3 Pokoje z Kuchnią na 1 piętrze 2 Pokoje Przedpokój i Kuchnia na 2 piętrze, oraz Pokój na 3 piętrze, widne, suche i ciepłe. Wiadomość na miejscu lub przy ulicy Aleksandrja Nr 15, mieszkania 8 na 2 piętrze od frontu. —2984—1—3

MIESZKANIE

składające się z 3 pokoi, garderóbki i kuchenki na 1 piętrze, oraz drwalni i piwnic jest do wynajęcia od Wielkiej Nocy r. b. za cenę rs. 250 rocznie, przy ulicy Krochmalnej w domu Nr 989 (nowy 10). —3106—1—

Do najęcia od 8-go Kwietnia r. b., w domu pod Nrem 663/4 (nowy 18), przy ulicy Leszno,
LOKALE,
składające się z 4-rech pokoi i kuchni, z 3-ch pokoi, alkowy i kuchni, 3 pokoje, same lub z kuchnią i przedpokojem, 2 pokoje, oraz pokój i kuchnia. Wiadomość na miejscu.
—2880—2—2

Ulica Sliska Nr 19,
Sklep Wiktuałów
do sprzedania, wiadomość tamże.
—3142—1—1

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedenia z całem urządzeniem i towarem za przystępną cenę z powodu wyjazdu Wiadomość przy ulicy Kapitulnej pod Nr 1 w tymże sklepie. —3100—1—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia
Sklep Wiktuałów,
oraz miejsce na Dystrybucję, ulica Elektoralna Nr 30 nowy. —3088—1—

Przy Targu na placu Ś-go Aleksandra pod Nrem 1658 (nowy 23). naprzeciwko Dystylarni Schnejdra, jest do najęcia od 1 Kwietnia r. b.,
S K L E P
z rozległem pomieszkaniem, zdatny na wielki Skład Mąki, Krup, lub t. p. —3011—1—3

STAJNIA i Wozownia,

każdego czasu do wynajęcia, tamże Wolant w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w Składzie Mąki i Legumin, róg ulic Marszałkowskiej i Złotej Nr 34 nowy.
—3135—1—3

W Niedzielę, dnia 7 Marca, około godziny 1-ej w nocy idąc ulicami: Miodową, Senatorską, Trębacką, Mazowiecką na ulicę Bracką zgubiono
PUGILARES
z kwotą około rs. 60 i biletem wizytowym. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takowy za nagrodą rs. 10, do składu papieru Ottona Flecka Krak.-Przedm. Nr 427, obok hotelu Saskiego.
—3102—1—2

Przed kilkoma tygodniami zgubione zostały
Papiery Sądowe,
łaskawy znalazca raczy zwrócić je do Redakcji Kurjera Warszawskiego.
—3115—1—3

Nagrody Rsr. 3,

w Sobotę przechodząc ulicami: Marszałkowską i Graniczną, zgubiono pieniądze w kwocie rs. 12, łaskawy znalazca zechce zwrócić do Biura posłańców na Tłomackie Nr 9, za powyższą nagrodą. —3081—1—

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego".— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—
Дозволено Цензурою